

"MAŁA MATURA" za nami

Trzecioklasiści mogą już odetchnąć z ulgą. Za nimi egzaminy gimnazjalne. Teraz pozostaje tylko cierpliwie czekać do końca czerwca na wyniki. Ale wróćmy do samych testów. Zdania na temat stopnia ich trudności są jak zwykle podzielone. Jednak w porównaniu do zadań z testów próbnych, z pewnością były one łatwiejsze. Trzymajmy kciuki za wyniki.

Sandra G. IIIa

SPORTOWY DZIEŃ WIOSNY

Pierwszy Dzień Wiosny szumnie nazywany Dniem Wagarowicza to w naszej szkole Dzień Sportu przyciągający do sali rzesze gapiów. Imprezę zorganizowali nauczyciele wychowania fizycznego, zaangażowani byli wszyscy.

Klasy brały udział w takich konkurencjach jak: pompki na czas, skok wzwyż, rzut piłką lekarską, bieg w worku czy żonglerka piłką. Nowością był **pokaz grupy uczniów**

trenującej zapasy. Jednak to nie wszystkie atrakcje tego dnia. Otóż najbardziej wyczekiwany punktem programu był turniej międzyklasowy w siatkówkę i mecz uczniowie kontra nauczyciele.

Klasa IIa zajęła 3 miejsce, drugie przyznano klasie III a i II b, a najbardziej wysportowaną klasą okrzyknięto IIIb. Gratulujemy zwycięzcom!

PASJA

Dnia 4 kwietnia w kościele pw. Apostołów św. Piotra i Pawła w Kiwitach wystawiono Misterium Męki Pańskiej. Celem przedstawienia przygotowanego pod kierunkiem p. K. Dajnowskiej było przybliżenie uczniom cierpienia Jezusa i wprowadzenie w nastrój najważniejszego święta wszystkich chrześcijan. Doniosłego i poważnego charakteru inscenizacji dodał występ wokalny dziewcząt. Całość zamknęły ekspozycje wygłoszone przez panią dyrektorkę oraz księżę.

Kasia W. IIIb



CZAS RZUCIĆ KOSTKĄ

Koniec gimnazjum i wybór szkoły średniej powoli nastrojają nas do szukania swojego miejsca w świecie. Największy błąd, jaki można popełnić, przy wyborze szkoły, czy profilu, to branie pod uwagę tego, z jakich

przedmiotów jest się mocnym. Łatwo miną 2-3 lata a następnych 10-15 lat zamieni się w miotanie, co ze sobą zrobić. Przecież wszystko przy odrobinie wysiłku jest do nauczenia. Wielu frustratów po studiach tworzy ruch dobrze wykształconych, oburzonych na system, że marnuje ich potencjał. To właśnie ci, którzy w szkole średniej i na studiach jedynie spokojnie uczyli się, nic nie robiąc

poza tym. Stracili kilka lat na bezużyteczne studia, które nic im nie dały a mierzyli wysoko. Warto rozwijać swoje możliwości jeszcze przed uzyskaniem dyplomu; radzić sobie samemu, a nie czekać na mannę z nieba, czy lamentować, że choć jestem młody, przebojowy i wykształcony nikt mnie nie chce zatrudnić. Sprawdźcie, co Was kręci, w czym się sprawdzacie już teraz, a potem wybierzcie

studia W ten sposób nie stracie czasu. Obecnie popularne jest wyjeżdżanie za granicę za przysłowiowym chlebem. Wielu młodych ludzi idzie w ten sposób na łatwiznę, mówiąc: Po co nam studia, przecież w

Niemczech, na jabłkach, też można zarobić. Udziela im się narzekanie tych, którym się nie udało, są bezrobotni. Byłem na studiach i guzik mi to dało. Jeżeli siedziało się 4 lata, skupiając się tylko na bezmyślnym wkuwaniu, to rzeczywiście, nic to dało. A może lepiej się przemóc i zaryzykować, wbrew wszystkiemu. Sporo ludzi mówi też, że bez tzw. znajomości w dzisiejszym świecie nie dasz rady. Czy tak jest naprawdę? Życie

jest jak kasyno, inni mogą nas tylko dopuścić do stołu gry. Rzucić kostką trzeba samemu! Dlatego zachęcamy do podejmowania własnych inicjatyw, szukania kółek zainteresowań, konkursów, które mogą pomóc rozwinąć osobowość i nabyć doświadczenie. Piszcie do gazet, organizujcie w szkole różnorakie przedsięwzięcia. Zapisujcie się na kursy językowe, aby lepiej przyswoić języki obce,

które w czasach globalizacji są sprawą absolutnie kluczową. Jak powiedział Jacek Santorski : Przepis na życie nie może być zbyt prosty: matura na 5 plus czerwony pasek równa się pensja prezesa i kariera w

wielkiej korporacji. Trzeba pomagać losowi, poznawać ludzi, szukać praktyk, doświadczeń, stażów, nawet bezpłatnych (szczególnie tych). To się nazywa surfowanie po rynku pracy. W życiu nie ma łatwo, trzeba zacisnąć zęby i wziąć się do pracy. Z czasem wysiłek zapoczątkuje. Słowem: ucz się, pracuj i uzbrój w cierpliwość.

**Łukasz K. ;
Aleksandra M.
IIIb**



SPORTOWY DZIEŃ WIOSNY - NASZE LEGALNE WAGARY



Confusion, will be their epitaph

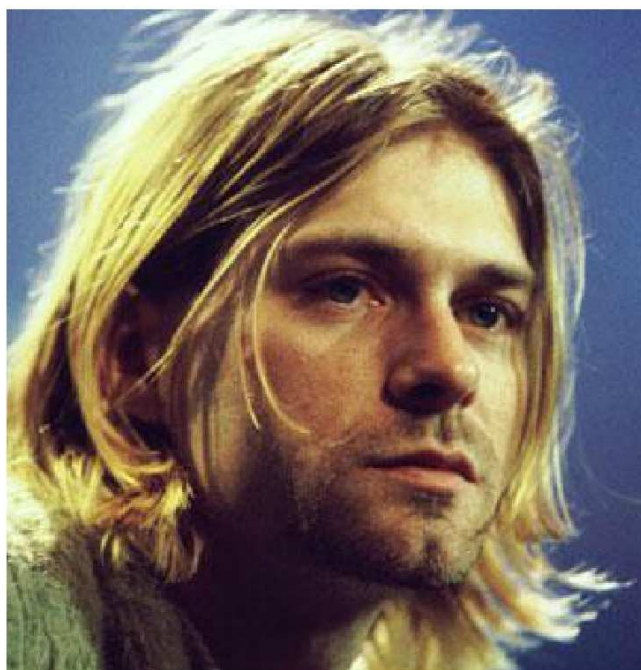
5 kwietnia zawsze będzie szczególną dniem dla świata muzyki. Tego dnia odeszli od nas dwaj wielcy przedstawiciele wywodzącego

się ze Seattle nurtu grunge, Kurt Cobain i Layne Stayley. Byli jednymi największych gwiazd sceny rockowej lat 90. Ich kariera trwała stanowczo za krótko, mogli nagrać jeszcze wiele świetnych płyt, jednak to co nam zostawili w swoim spadku, śmiało można uznać za współczesne arcydzieła.

Kurt Cobain był założycielem Nirvany, zespołu który wyprowadził muzykę grunge z podziemia. Wydana w 1991 płyta Nevermind jest dziś przez wielu uważana za najlepszy album ostatnich 20 lat. Za sprawą singla Smells Like Teen Spirit zdobyli światową sławę i popularność, o której na pewno nie myśleli, grając w małych klubach w Seattle. Kurt, podobnie jak jego koledzy z zespołu, Krist Novoselic i Dave Grohl, nie był przygotowany emocjonalnie na tak wielkie zainteresowanie jego osobą. Życie gwiazdy rocka zaczęło go nudzić i frustrować, przez co wpadł w problemy z narkotykami. Wielu fanów Nirvany, a nawet muzycy współpracujący z Cobainem, obwinia za to jego żonę Courtney Love. Próbował poddać się odwykowi, ale na

próżno. Heroina powoli wyniszczała jego ciało i psychikę. W tym czasie Nirvana była u szczytu swojej popularności, którą umocniła wydana w

1993 płyta In Utero oraz koncert MTV Unplugged nagrany w Nowym Jorku. W końcu nie wytrzymał i 5 kwietnia 1994, w swoim domu w Seattle popełnił



samobójstwo, strzelając sobie ze strzelby w głowę.

"Ten dzieciak miał serce" Bob Dylan

Tragiczny los spotkał niestety też i Laynea, który podobnie jak Cobain, nie mógł poradzić sobie z popularnością. Stayley był uzależniony od heroiny jeszcze przed zdobyciem sławy z zespołem

Alice In Chains, w którego skład wchodził Jerry Cantrell, Sean Kinney i Mike Starr (zastąpiony przez Mikea Ineza, również z powodów problemów z narkotykami). Narkotyki wywarły duży wpływ na jego twórczość, co najlepiej oddaje wydany w 1992 album Dirt. Tytułowy brud, czyli wszystkie frustracje z nimi

związane, wpędzały go w myśli

samobójcze. Wyszedł z nałogu, lecz niestety na krótko. W 1995 znowu zaczął brać. Nagrał z zespołem ostatnią płytę, zatytułowaną po prostu Alice In Chains oraz koncert z serii Unplugged dla stacji MTV. Następnie całkowicie wycofał się z życia

publicznego, stając się samotnikiem i jeszcze bardziej pograżając się w heroinowym nałogu. Nie mógł żyć w ten sposób zbyt długo. Został znaleziony w swoim domu martwy 19 kwietnia 2002.

KABARETON

19 marca w GOK'u miał miejsce występ kabaretu Kepsa, grupy uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Jagiellończyka w Lidzbarku Warmińskim. Zaprezentowali oni w zabawny sposób ważne przesłanie dla

młodzieży, a mianowicie, że używki nie prowadzą do niczego dobrego. Udzielili nam lekcji kobiecego stylu i urządzili randkę w ciemno. Sądząc po aplauzie i uśmiechach na twarzach widzów, występ można uznać za udany.

Tego samego dnia w świetlicy odbyło się spotkanie z przedstawicielami Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Kazimierza Jagiellończyka, tym razem w sprawie ich szkoły. Mariusz Pachucki, były redaktor

Data zgonu jest określana na 5 kwietnia, tego samego dnia,

co 8 lat wcześniej lider Nirvany. Zmarł w wyniku wstrzyknięcia sobie mieszanki kokainy i heroiny, potocznie zwanej speedballem.

Łukasz K. IIIb

"Wciąż nie wiem, dlaczego on wybrał tę drogę gość z takim talentem."

James Heitfeld,
Metallica



Scenariuszy jest wiele - wybór dyktuje życie

naczelny Pulsu Szkoły, przedstawił nam plany placówki w następnym roku szkolnym, oferowane uczniom kierunki oraz zdradził co nieco o atmosferze w szkole. Zaprosił też trzecioklasistów na dzień otwarty, który będzie 04.04.12r.

W naszej szkole gościliśmy także przedstawicieli Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica oraz Zespołu Szkół Rolniczych Centrum

Ustawicznego również z Lidzbarka Warmińskiego. Wszystkie spotkania przeznaczone były dla trzecioklasistów, przed którymi trudny wybór ścieżki dalszego kształcenia.

Przed nami spotkania z doradcą zawodowym, który pomoże nam w świadomym wyborze kierunku dalszego kształcenia. W tym celu zostaniemy poddani testom predyspozycji zawodowych i osobowościowych.

Sandra G. IIIa



Joanna Kawalir to zeszłoroczna absolwentka naszego gimnazjum. Była finalistką konkursów na szczeblu wojewódzkim (w ciągu trzech lat zwyciężała lub zajmowała czołowe miejsca w różnych olimpiadach). Od roku jest uczennicą LO w Lidzbarku Warmińskim. Niedługo sami staniemy przed wyborem szkoły ponadgimnazjalnej. Dlatego

postanowiliśmy porozmawiać z Joasią właśnie na takie tematy.

- Asiu, jak wspominasz swoją działalność w Pulsie Szkoły?

Moja działalność w PS była krótka, napisałam kilka artykułów, ale wspominam ją miło.

- Jak przebiegały przygotowania do egzaminów gimnazjalnych?

Nie robiłam żadnych specjalnych przygotowań. Praktycznie trzy lata nauki w gimnazjum były takim przygotowaniem do egzaminów. Systematyczna nauka przez te trzy lata sprawiła, że nie musiałam ślęczeć nad książkami tuż przed testami. Wystarczyły mi powtórzenia na lekcjach.

Egzamin, z którego przedmiotu napawał cię niepokojem?

Każdy egzamin był dla mnie ważny i jednakowo stresujący, jednak najbardziej obawiałam się egzaminu z j. angielskiego, szczególnie części ze słuchu.

- Jak radzisz sobie ze stresem?

Ostatnio najlepszym sposobem na stres jest dla mnie słuchanie muzyki.

Mój ulubiony zespół jest nie tylko czynnikiem antystresowym, ale także mobilizującym. Niektóre teksty piosenek są genialne i dają mocnego kopa do działania.

- Co będziesz robić po maturze?

Na pewno pójdę na studia.

Prawdopodobnie związane z geografią lub filologią angielską, ale to są tylko obecne plany. Znając życie, w ciągu tych dwóch lat jeszcze kilka razy będę zmieniała decyzję, co do studiów.

- Masz już sprecyzowane plany na przyszłość?

Mam jeszcze kilka lat na planowanie przyszłości.



Pomyślę o tym później. Moim obecnym celem jest dobry wynik na maturze, a potem dostanie się na studia.

- Możesz się pochwalić swoimi sukcesami z trzech lat nauki w gimnazjum?

Było, minęło.

Sukcesem był dla mnie udział w każdym konkursie, bez względu na wygraną, czy przegraną.

- Którego z nauczycieli będziesz wspominać szczególnie dobrze?

Wszystkich

nauczycieli wspominam dobrze, ale szczególnie ciepło wspominam lekcje matematyki z p. Pozarzycką i lekcje j. angielskiego z p. Kalwasińskim.

- Jeśli miałabyś wskazać najciekawszą lekcję życia w gimnazjum, to



byłaby to...

Wiele sytuacji nauczyło mnie

odpowiedzialności i podejmowania decyzji. Ciekawym doświadczeniem była działalność w samorządzie szkolnym, która nauczyła mnie współpracy z innymi.

- Dokończ zdanie:

wyrażam swoje zdanie i nie boję się tego, co myślą inni. Ostatnie miesiące dużo mnie zmieniły. Spełnienia marzeń i wytrwałości w dążeniu do zamierzonych celów.

Pamiętam siebie sprzed trzech lat, byłam wtedy, teraz jestem...

Pamiętam siebie sprzed trzech lat, byłam wtedy bardzo nieśmiała, teraz jestem bardziej bezpośrednia,

- Dziękując za poświęcony nam czas, życzymy pomyślności w kształtowaniu własnej osobowości i drogi życiowej.

ATRAKCYJNA LEKCJA W LESIE

27. 04, 2012r. w Bartnikach braliśmy udział w akcji sadzenia lasu. Spotkanie rozpoczęła dzwinka myśliwskiego rogu. Następnie pod czujnym okiem leśniczych

przystąpiliśmy do pracy. Upalna pogoda niewątpliwie miała wpływ na tempo naszej wesołej 15. W podziękowaniu za trud pracownicy Nadleśnictwa podarowali nam drobne upominki a przy ognisku z

kiełbaskami ciekawie opowiadali o swojej codziennej pracy. Spotkanie w lesie było atrakcyjną lekcją, nie dlatego, że nie bysłismy w szkole, ale z uwagi na odmienną od tej codziennej.

**Sandra G. IIIa
Kasia W. IIIb**



KONKURS

Dnia 17.04.2012r. w Lidzbarku Warm.

odbyło się uroczyste rozdanie nagród w konkursie o zawodoznawstwie, w którym brali udział uczniowie klas trzecich. Nagrody wygrało 10 uczniów, każdy z nich otrzymał odtwarzacz MP4, które wręczył

wicestarosta naszego powiatu pan Jarosław Kogut. Uroczystość odbyła się w BURSIE między- szkolnej, która mieści się obok budynku Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych.

Edyta A. IIIb